

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 61 (1108)

Martwota opinii.

Kampania wyborcza, bez względu na kierunek i „orientację” nasuwa szereg pobocznych spostrzeżeń, będących smutnym świadectwem dla naszego społeczeństwa i tłumaczącym wiele ujemnych stron życia, wiele niedoli i kłopotów, na które się ciągle narzeka, a względnie łatwych do usunięcia przy odrobinie dobrej woli no i... wysiłku myślowego. Ale o to ostatnie bodaj u nas najtrudniej. Różnie tutaj człowiek, przywykły inercji i zamknięciem się w sobie „przetrzymania” wszystkie siedem plag egipskich, (czyt. moskiewskich i niemieckich), dalej żyje tym systemem. Walczy, ściera się w dyskusji, odważnie wystąpić publicznie ze swymi przekonaniami... W wyjątkowych zdarza się to wypadkach i zwykle ma charakter negatywny: usuwanie się z danego, niesympatycznego zespołu, wymijanie, unikanie starcia. To dobre dla tych warcholów mazurów, powiadają, „przetrawiliśmy Murawjewa, to i ten import z nad Wisły przeżyjemy, dłużej klasztoru, jak przeora”, rzekł mi wybitny przedstawiciel tutejszej inteligencji na pytanie dlaczego unika Klubu Literatów!

Tej apatii i, powiedzmy otwarcie, lenistwu do jawnej, otwartej przesady, nad sprawami etyki codziennej, czy politycznej, lub społecznej natury, zawdzięczamy dużo obłąd, rozpanoszonej w Wilnie oficjalnej, niż gdzieindziej. Co gorsze, wskutek tego wygodnego: „Ja swoje myślę, a w dyskusji nie mam po co się wdawać”, albo: „Pewnie że on (czy ona) nieuczciwie postąpił, ale cóż? będę się narażał na przykrość!” — wskutek tej właśnie dwulicowości brak zupełnie u nas opinii publicznej.

A trzeba sobie raz dobrze uświadomić: żadne artykuły gazet, (tęszą przez lenistwo i ciasnotę umysłu nikt nie czyta gazet, gdzieby mógł wyczytać zdanie sprzeczne, czy dyskusję na temat poruszanych przez te gazety, którą się stale karmi), żadne dekryty trybunałów, nie poprawiają stosunków społecznych i moralności „wyższych sfer” społeczeństwa, o ile one się nie zdołają na wyrobieńskie choćby klasowej, ale jednolitej opinii publicznej.

A tej u nas niema. Wykazały to, prócz setek innych faktów, ostatnie wybory. Zdawałoby się, że „Słowo”, organ konserwatywnego ziemiaństwa, zużyło dość jasnych i wyczerpujących argumentów, by przekonać o korzyściach i obowiązku głosowania na jednolite. Zdawałoby się, że ziemiaństwo, tzw. obszarnicy, mają najwyraźniejszy interes w tem, by istotnie ich przedstawiciele weszli do Sejmu, a nie p. Zwierzyński, który doprowadził do sprawy ziemiańskiemu, naszą quasi arystokracją i konserwą z żubrów nic nie ma wspólnego. Nie uczęszcza bowiem na ich fety familiijne, ani na żadne różańcowe litanie.

Zdawałoby się, że wobec nazwisk przewodników tego odłamu społeczeństwa, jak ksiądz: Sapieha i Radziwiłł, przed którym każdy z tych ziemian nie miałby dość czułych uśmiechów przy spotkaniu — na listę i głosi ogół naszego ziemiaństwa. Chodziłoby przecież o wykazanie jeśli już nie rozgarnięcia politycznego (to za wiele wymagać od analfabetów w tej dziedzinie), to przynajmniej solidarności klasowej, jednolitej opinii, nakładającej nierozgarniętych i opornych do ulegania interesom swojej sfery, swoich ziemiańskich celów i ideałów.

Nic z tego. Cała rodzina ziemiańska, znane, pozorne zgrupowanie przy „Słowie”, głosowały za „Dziennikiem Wileńskim” i dewotkami, przekładając wytworne i patoka mądrości płynące artykuły p. Obsta, nad blask mitr książęcych i nazwisk krewnych figurujących na liście „masońskiej” jednolite.

I tak głupota ludzka święciła w Wilnie aż nazbyt wielkie triumfy; dość zacytować powtarzane przez osoby z zw. wyższych sfer bajki o masonach, ślubach i chrztach bez księdza, Żydach w rządzie, które to straszne klęski miały spaść na Polskę, wnet po objęciu rządów przez jednolite.

Taki analfabetyzm i brak solidarności jest nie do pomyślenia w innych dzielnicach

Państwa. Mam przed sobą list pomorzanek z Torunia. „Tu sfery ziemiańskie wszystkie opowiedziały się za Blokiem międzypartyjnym, do tego stopnia, że z Tow. Rolniczego wykluczono przez głosowanie trzech panów za to, że chcieli zlać solidarność. Inny przykład: opowiada mi mieszkanka Bydgoszczy: „Sprzedawałam tam mieszkanie, Żyd dawał więcej niż chrześcijański nabywca, poszłam do właściciela, z którym miałam się podzielić, a on, nb. bardzo chciwy i rachunkowy człowiek, powiada mi, że, oczywiście, kłóby nie chciał zarobić więcej! Ale cóż, nie mogę się narażać na ogólne potępienie. Opinia by mi żyć nie dała. Nie zrobię tego”.

Oto jest społeczeństwo, które może coś zrobić, iść naprzód i rozwijać się. Nasze społeczeństwo przy tym systemie obłąd, apatii, braku opinii i solidarności, musi iść na zagładę.

Bo gdybyż w tych sferach konserwatywno-katolicko-ziemiańskich mających pretensje do obrony ziemi, Kościoła, tradycji, moralności etc. pięknych rzeczy, była konsekwencja w czynach i jakiś logiczny związek między głoszonymi w konwersacjach frazesami, a postępkami.

Miłość do ziemi? A tak. W rok po pozwoleniu kupowania majątków przez Polaków na Litwie, więcej jej przeszło w rosyjskie ręce niż przez ubiegłe 40-lecie. Celem argumentem było to jedno, że Rosjanie dają więcej. A w 1915 jak pięknie o miłości kraju i gniazd rodzinnych świadczył ogólny exodus ziemiaństwa na Wschód, tego chyba nie trzeba przypominać. Ale w kilka lat potem, ci sami ludzie deklamowali przeciw reformie rolnej w imię przywiązania do rezydencji pokoleń calych. A niezadługo potem zwyczajną koleją rzeczy otrzymywali orderzy za zasługi.

Miłość i szacunek dla Kościoła? Ależ te same osoby, głoszące na 24 o obawę ślubów cywilnych, nie mogą się zdobyć na żaden odruch potępienia za szachrowanie rozwodowe na Zawalej.

Przeciwnie honorami, szacunkiem i zaszczytami obdarzają ludzi, którzy jawnie i czynicznie podeptali tenże Kościół Katolicki, będący dla sfer konserwatywnych szczytem; towarzysko nigdy nie spotkali się ci ludzie z najmniejszym nawet odruchem potępienia.

Można w tej sferze być notorycznym oszustem w grze klubowej, ale dzięki hrabiowskiemu tytułowi być przyjmowanym wszędzie. Można mieć proces o cudzołóstwo, gwałt, o nierobstwo, być krzywdzicielem wdów i sierot, zatrzymywać „zapłatę służbom i najemnikom”, co jak wiadomo z katechizmu, jest grzechem, wołającym o pomstę do nieba, nie to, dobrze się jest widziały w kołach towarzyskich sfer ziemiańskich. Można nosić sutanne, a mimo to agitować na listy antyrządowe 24 i 18 mimo, że się jest państwowym urzędnikiem.

Można fałszować podpisy, prowadzić intrygi wyborcze, mieć w swym domu lokal hazardu gry w karty i być filarem arcykatolickich związków. Można być dyrektorem Banku znanego ze swych malwersacji i być za to w kozie, a mimo to cieszyć się powodzeniem u współobywateli.

Można mieć „afere” o nadwężenie obyczajów, czy sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby i wydawać uczęszczane rauty. Można szkalować Piłsudskiego, Legjony, całą akcję niepodległościową, płaścić się przed rządem rosyjskim, pod Katarzyną i przy każdej sposobności, a potem, gdy się widzi w tem interes osobisty, zalecać się i kłaniać w pas tym, na których się nie miało dość oszczerstw... zwykłym porządkiem otrzymywać honory, stanowiąca i „szacunek” współobywateli. Można prowadzić życie jawnie gorsze, hulastyczne, niemoralne i cieszyć się względami wysoko postawionych osób ze sfer duchownych i świeckich. Można kręcić i oszukiwać na podatkach, dawać łapówki i to uchodzi.

Można w Wilnie to wszystko czynić zupełnie bezkarnie, kpić w nos z wszystkich

Marszałek Piłsudski proponuje na marszałka Sejmu prof. Bartla.

WARSZAWA, 14.III (Pat). W dniu 13 b. m. odbyło się w mieszkaniu pułk. Sławka zebranie pewnej ilości posłów wybranych z listy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Na tę pierwszą próbę skonsolidowania przyszłych prac w Sejmie uproszono również o przybycie i szefa rządu Pana Marszałka Piłsudskiego.

Tematem rozważań była między innymi kwestja wystawienia kandydata na marszałka Sejmu. P. Marszałek Piłsudski wypowiedział swą zasadniczą myśl w sprawie Sejmu w ten sposób, iż będąc zawsze zwolennikiem konstrukcji państwowości konstytucyjnej, to znaczy z Sejmem, jako konieczną instytucją obok prezydenta i rządu szuka już po raz trzeci umożliwienia współpracy rządu i Sejmu.

Gdy zaś liczba posłów wybranych przez Blok Współpracy jest tak wielka, ma nadzieję, że raz nareszcie w Polsce ta rzecz udać się może, sądzi jednak, iż Sejm udać to musi przez zmianę metody swej pracy, która to metoda musowo doprowadza do niemocy w pracy i zatem do szukania niemocy i w pracy rządu. Jednym z ułatwień współpracy jest dobór marszałka Sejmu, mogącego tę palącą dla udania się współpracy sprawę ułatwiać, a nie utrudniać. Dlatego też zaproponował Marszałek, ażeby Blok Współpracy postawił kandydaturę na marszałka Sejmu stałego jego współpracownika i zastępcę prof. Kazimierza Bartla.

Kto będzie marszałkiem Sejmu?

(Telefonicznie od własnego korespondenta z Warszawy).

Dowiedujemy się, iż w sferach poselskich wysuwany jest na przyszłego pierwszego marszałka Sejmu wicepremier Bartel. Pierwotnie omawiana kandydatura min. Miedzińskiego jest jakoby obecnie nieskuteczna. Gdyby marszałkiem Sejmu został wicepremier Bartel, musiałby nastąpić pewne przesunięcia w gabinecie — jak krząta pogłoski — wicepremierem zostałby wówczas min. Robót Publ. p. Romocki.

Nuncjusz kard. Marmaggi w Warszawie.

WARSZAWA, 14.III. (Pat). Punktualnie o godzinie 15 min. 27 pośląłem z Krakowa przybył tu J. Eks. nuncjusz mag. Marmaggi w towarzystwie sekretarza nuncjatury księdza Chiarlo. W oczekiwaniu przybycia dostojnego gościa na peronie dworca zebrał się licznie przedstawiciele duchowieństwa, władz, delegacje związków i bractw religijnych ze sztandarami, młodzież z orkiestrą zakładu salezjanów.

Pociąg, którym przybył nuncjusz kardynał Marmaggi wjechał na peron przy dźwiękach hymnu papieskiego. Dostojnego gościa powitali między innymi J. Eks. kardynał Krakowski, biskup Gall, ks. arcybiskup Ropp, oraz sekretarz nuncjatury ks. Celi na czele licznie zebranego duchowieństwa, szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki, komisarz rządu st. m. Warszawy Jaroszewicz, sekretarz ambasady francuskiej Broustrea pośet czechosłowacki

Girs, przedstawiciel M-stwa W. R. i O. P. Głowacki, wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski i inni.

J. E. Marmaggiemu, kiedy wysiadł z wagonu jedna z uczennic w imieniu młodzieży wręczyła wiązanek kwiatów, poczem w salonie recepcyjnym dworca Głównego przybranego flagami o barwach papieskich i polskich odbyło się powitanie przybyłego dostojnika kościelnego przez poszczególnych przedstawicieli. Następnie do zebranych przemówił nuncjusz Marmaggi dziękując w krótkich serdecznych słowach za przyjęcie, jakiego doznał i udzielając obecnym błogosławieństwa w imieniu Ojca św. Przemówienie swoje nuncjusz zakończył słowami „Niech żyje odrodzona Polska”. Wśród serdecznych owacji i okrzyków wznośzonych na cześć nuncjusza ks. Marmaggi odjechał z dworca głównego do nuncjatury.

Rokowania polsko-litewskie.

(Telefonicznie od własnego korespondenta z Warszawy).

W zapowiedzianych na dzień 30 b.m. rokowaniach polsko-litewskich weźmie udział z jednej strony — jak wiadomo — szef rządu kowieński Waldemaras, który obejmie kierownictwo delegacji litewskiej, ze strony zaś Polski weźmie udział osobiście minister Spraw Zagr. p. August Zaleski.

Nota polska w tej sprawie zostanie wystana prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

Charakter odpowiedzi Brianda na notę Kelloga.

PARYŻ, 14. 3. (Pat). „Journal” donosi: Briand przyjął wczoraj ambasadora Stanów Zjednoczonych. Dziennik dowiaduje się, że przyszła odpowiedź francuska na ostatnią notę Kelloga zreagowana będzie w ten sposób, żeby nie dać sposobności do dalszej polemiki.

Echa spisku w Zagłębiu Donieckim w Niemczech.

BERLIN, 14.III (Pat). Prasa berlińska donosi, że w sprawie aresztowania techników niemieckich w Zagłębiu Donieckim władze niemieckie nie otrzymały dotychczas żadnych bliższych informacji. Sprawa została przekazana sądowi sowieckiemu, który aż do chwili zakończenia dochodzeń nie będzie komunikował żadnych dalszych szczegółów.

„Vorwaerts” pisze, że zarzut sabotażu, skierowany pod adresem techników niemieckich przedstawia w oryginalnym i ujemnym świetle cały przemysł sowiecki i stosunki Sowietów. Nie do pomyślenia jest, ażeby podobny zarzut mógł być postawiony naprz. w Zagłębiu Ruhry angielskim lub francuskim inżynierom. Zarzut taki wywo-

kreśleniu zasad etyki i moralności, dotąd wygłaszanie tych zasad będzie nietylko martwą literą, ale nawet obniży i sponiewiera te hasła i zasady.

Oczywiście, pewnym ratunkiem są związki i zrzeszenia zawodowe. Należąc do fachowego zespołu trudniej lekceważyć sobie opinie i uczciwość. Można dostać srogą admonicję, być wykluczonym, opisanym w gazetach i t. p. wstrząsów zawiązanego sumienia doznać.

Ale tem dziwniejszym obrazem rozkładu, niedołęstwa i nieszczerości, jest właśnie brak kryterjum i opinii w tych sferach, które, jak głoszą, stoją na straży tradycji, religii i patriotyzmu. A przecież słowa, słowa i słowa, bez odpowiedzialności za nie i zadokumentowania ich w życiu warte są chyba tylko torbzi śleczki.

Hel. Romar.

Wiadomości polityczne.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Na zasadzie umowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Peru powołana została do życia komisja concylacyjno-arbitrażowa, w której skład wchodzi dwóch członków Peru i dwóch Stan. Zjedn. Jeden z przedstawicieli danego kraju jest obywatelem tego kraju, drugi zaś jest obcokrajowcem, mianowanym przez rząd danego państwa. Rząd Stan. Zjedn. zwrócił się za pośrednictwem posła amerykańskiego w Warszawie do b. premiera i b. ministra Spraw Zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego z prośbą, by zechciał przyjąć funkcję członka powyższej komisji z ramienia Stanów Zjedn. Zaproszenie to p. Skrzyński po porozumieniu się z rządem polskim i zgodzie szefa rządu Marszałka Piłsudskiego przyjął i w najbliższym czasie udaje się do Ameryki.

Onegdaj wieczorem w Klubie Ziemiańskim odbył się bankiet dla uczczenia nowoobраниch posłów i senatorów Obozu Zachowawczego. Prezes klubu Morskin powitał nowoobраниch posłów i senatorów, życząc im powodzenia w ciężkiej pracy na dobro kraju. Na przemówienie to odpowiedział ks. Janusz Radziwiłł, poczem ks. Zdzisław Lubomirski wygłosił przemówienie na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Program uroczystości 19 marca w Krakowie.

KRAKÓW, 14. 3. (Pat). W sali konferencyjnej magistratu odbyło się w dniu wczorajszym późnym wieczorem posiedzenie obywatelskiego komitetu uczczenia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uchwalono następujący program. W przeddzień imienia kapistrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych. W niedzielę o godz. 12 akademja w sali starego teatru o godz. 4 pp. bieg wojskowej sztachety z przed Oleandrów ulicami Krakowa. O godz. 19-ej przedstawienie w Domu Żołnierza, o godz. 10 wiecz. w oficerskim kasynie garnizonowym raut z częścią muzyczno-wokalną, dochód na budowę Domu Żołnierza im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach. W poniedziałek 19 b. m. o g. 9 rano w katedrze uroczyste nabożeństwo staraniem Kurji Metropolitalnej i Włodźtwa Krakowskiego, nadto staraniem prezydium krakowskiej gminy żydowskiej odbędą się nabożeństwa dla młodzieży szkolnej w świątyniach postępowej i starej synagogi.

Tak samo odbędą się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

We wszystkich szkołach odbędą się poranki i wieczornice poświęcone osobie Pana Marszałka Piłsudskiego.

W teatrze im. Słowackiego odbędzie się przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami” poprzedzone okolicznościowym przemówieniem. Komitet wyda odezwę do mieszkalców m. Krakowa. Dzień 19 b. m. będzie dniem wolnym od zajęć w szkołach.

Zamach kolejowy.

KRAKÓW, 14.III. (Pat). W Okręgu Dyrekcji Krakowskiej między Działicami a Żywcem nieznanymi sprawcy położyli na tor kolejowy szynę, którą usunęli dwaj przechodzący włocianie, zawiadamiając o tem najbliższy posterunek policyjny. Śledztwo w toku.

Straszna katastrofa kolejowa.

COLOMBO, 14.III. (Pat). W odległości 28 mil na południe od Colombo najeżdżał na siebie dwa pociągi osobowe; obie lokomotywy i pięć wagonów zdruzgotanych 21 osób zabitych

Z bitwy Kowieńskiej.

Współczucie b. posłom Mikszysowi i Draugelsowi.

KOWNO, 13.III (Pat). „Rytas” w artykule wstępny w imieniu komitetu partji Chrześcijańsko-Demokrat. wyraził współczucie byłym posłom do Sejmu Mikszysowi i Draugelsowi, którzy aresztowani zostali ze względu na podejrzenia co do nadużyć przy dostawach do armji.

— Sprostowanie. Do wczorajszego artykułu wstępnego p. t. „Demokracja a wyniki wyborów” wkładać się parę przykrych błędów, które niekiedy właściwy sens odnoszących ustępów i zdań, które niniejszem prostujemy. W sprawie spalcie zdanie: „Są to bowiem dwa na przeciwnych biegunach, z których jeden i t. d.” winno być brzmieć: „Są to bowiem dwa na przeciwnych biegunach leżące światły, z których jeden i t. d.”. W końcowym zdaniu zamiast „redyskontowania” winno być „zdykontowania”.

Niezależnie od tego w wiadomości p. t. „Ostateczne wyniki wyborów do Senatu” podano mylnie „Jan Szymański” zamiast „Julian Szymański profesor U. S. B.”.

Siła lotnictwa — to potęga państwa

Prasa francuska o triumfie idei Marsz. Piłsudskiego.

PARYŻ, 14/III. (Pat). Publicysta Charles Henry oświadcza w „Ere Nouvelle”, że wynik ostatnich wyborów w Polsce przyniósł wielki sukces Marszałkowi Piłsudskiemu, który posiadać będzie w nowym Sejmie poważną grupę, na której będzie mógł się oprzeć. Dawniejsze rządy nie posiadały w parlamencie odpowiedniego oparcia, były silnie skrepowane w działaniu. Marszałek Piłsudski wystąpił przeciwko temu

paraliżowaniu rządów.

To, co przeciwnicy jego nazywają dyktaturą, jest w rzeczywistości niezbędnym stałem przypomnieniem konieczności postanowienia na pierwszy plan interesów narodowych przed sprawami osobistymi. Ostatnie wybory wzmocniły stanowisko Marszałka Piłsudskiego przyczyniły się znacznie do konsolidacji całego gmachu państwowego Polski, będącego jego dziełem.

Waldemaras ministrem wojny.

KOWNO, 14.III. (Pat). Minister wojny Daukantas wyjechał zagranicę na dłuższy urlop. Zastępuje go premier Waldemaras.

Stresemann zda sprawę z ostatnich wydarzeń politycznych.

BERLIN, 14. III. (Pat). Na jutrzejszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy, na którym Stresemann ma zdać sprawę z narad genewskich ma być między innymi omawiana sprawa rokowań handlowych polsko-niemieckich na podstawie relacji Strese-

mana o swych rozmowach w Genewie z min. Zaleskim. Ma być też poruszona sprawa aresztu inżynierów niemieckich przez Sowiety oraz trudności, jakie skutkiem tego powstały w stosunkach pomiędzy Niemcami a Rosją.

Zamordowanie faszysty.

RZYM, 14.III. (Pat). Faszysta Savorelli został zamordowany strzałami rewolwerowymi. Ciało zamordowanego znaleziono w domu jego przy-

jaciela. Sprawa zbrodni zbliża. Istnieje przypuszczenie, że chodzi tu o zemstę polityczną.

Skutki katastrofy.

NEW HALL, 14.III. (Pat). (Kalifornia). Liczba ofiar katastrofy spowodowanej przewróceniem tamy wzrasta. Według ostatnich doniesień poniosło śmierć 274 ludzi. Co do 700 osób brak wiadomości. Szkody materialne obliczają na mniej wię-

cej 10 do 30 milionów dolarów. Mieszkańcy okolic nawiedzonych katastrofą stwierdzają, że już od 14 dni można było dostrzec przedostawanie się wody przez tamę.

Godny naśladowania przykład.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W Słonimie powstało powiatowe Towarzystwo Domów Ludowych, które postawiło sobie za cel stworzenie trwałej podstawy do zgodnego współżycia wszystkich bez wyjątku narodowości, zamieszkujących pow. słonimski. Realizacja tego pięknego celu ma nastąpić przez objęcie gestą siecią domów ludowych całego powiatu, przyczem

z domów tych korzystaćby wszystkie narodowości.

Docenając pełne znaczenie tego rodzaju instytucji Sejmik słonimski wyasygnował na cele wspomnianego Tow. 5 tys. złotych, wszystkie zaś gminy wstawiły do swych budżetów odpowiednie sumy.

Defraudacja w P. K. U. Słonim.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego” aresztowany.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Przed kilku dniami aresztowany został w Słonimie oficer P. K. U. w Słonimie kpt. Janicki. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem systematycznego wymuszania łapówek od poborowych. Sprawa przedstawia się następująco: od dłuższego czasu wracał się do kpt. n. dy P. P. w Słonimie jakiś osobnik z doniesieniami na szereg osób, w wieku poborowym, jako podejrzanych o wywrotową działalność. Zarządzo-

no w wyniku dłuższej obserwacji wykazały, że denuncjacja ta jest zupełnie bezpodstawną i w końcu dzięki przypadkowi wyszło na jaw, że denuncjatorem był kpt. Janicki — korespondent „Kurjera Warszawskiego”. Kpt. Janickiemu chcieli widocznie o użyciu w ten sposób swoich karygodnych manipulacji.

W związku z tą aferą znikł ze Słonima jeden z ławników Rady Miejskiej

Posiew Sowietów w Słonimskim.

Ludność stawia policji czynny opór.

(Tel. od własnego korespondenta z Nowogródka).

Wczoraj do wsi Pasiuki gm. rohatyńskiej pow. słonimskiego przybyło trzech posterunków, celem zaskewerowania skradzionego m. Statkowiczyna drzewa. Sprawcami tej kradzieży byli: Józef, Aleksandra i Wiera Suehecy oraz Jakób, Mikołaj i Zofia Pasiukowie. Gdy policjanci pokazali im wyrok Sądu Pokoju w Słoni-

mie, ci z drągami i ze słowami „Jak bolszewicy przyjdą, mi wam noże w piersi włożymy”, rzucili się na policjantów. Wszyscy wyżej wspomniani zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Słonimie.

Jak się okazało, niezależnie od tego za mieszaną są oni w antypaństwową działalność.

Wydział Powiatowy Sejmiku Dziśnieńskiego ogłasza KONKURS na posadę kierownika Biura Wydziału Powiatowego i agronoma Sejmikowego.

Do posadę wyżej wymienionych przywiązane są pobory: dla I-iej w/g VI st. st. urzędników państwowych, dla II-iej w/g VII st. st., oraz 15% dodatku komunalnego. Ustalenie w służbie nastąpi po 6-miesięcznym okresie próbnym.

Od kandydatów, reflektujących na powyższe stanowiska wymagane jest wykształcenie co najmniej średnie, a nadto na stanowisko Kierownika Biura Wydziału Powiatowego 3-letnia praktyka w samorządzie powiatowym.

Do podań należy dołączyć: 1) dowód obywatelstwa polskiego, 2) zaświadczenie z poprzedniej pracy, 3) świadectwa szkolne, 4) referencje i 5) własnoręcznie napisany życiorys. Podania z odpisami dokumentów należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Głębokiem do dnia 25 marca 1928 r. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Posady do objęcia od zaraz.

(—) M. Jankowski, Przewodniczący Wydziału Powiatowego, Starosta.

WOLNA TRYBUNA.

O lekturę polonistów.

„Poloniści dzisiaj! pism literackich nie czytają i nie interesują się literaturą...”

Rozmów o literaturze nie słyszę dziś nigdy, gdy mi się zdarza być w kołach „polonistów”. Jest ona dla nich codzienną pracą zarobkową, o której myśleć nie chcą w chwili wolnej. Dlaczego ten zawód wybrali, a nie inny? Może przecierpiawszy (po przejściu ze szkoły początkowej do średniej) jako najniebezpieczniejszą katownię, literaturę polską, obawiając się zdolniejszych konkurentów w innych lukratywniejszych zawodach, temu właśnie, najmniej pociągającemu, postanowili się poświęcić w myśl zasady: „jeśli kat jest potrzebny, ktoś musi być katem”...

Podstawą wyboru widać było nie upodobanie, lecz właśnie świadomy wstręt, tak jak przy wyborze zawodu kanalarza. Ktoś to musi robić, a ponieważ do czego innego nie jestem zdolny, będę kanalarzem.

Tak czy inaczej, poloniści pism literackich nie czytają...

Tak pisał p. K. W. Zawodźński w Nr. 56 „Słowa” (z dn. 8.III.1928 r.) w art. p. t. Poezja „barska” (II).

Enuncjacje autora możnaby zbyć milczeniem.

Ale autor (erudyta wytrawny i narrator niepospolity), jest zbyt dufny we własny autorytet i inteligencję, którym chyba dorównać potrafi jedynie jego własna logika. Cóż więc dziwnego, że jednostka wygłoszona tak bogato w coraz rzadsze dzie-

walory intelektualne, potrafi z drobnych przewinień akuc cały akt oskarżenia, potrafi wybuchnąć światem obrażeniem, potrafi wreszcie cisnąć drugoczącem „i accurate”. Nie można mieć pretensji do autora o to, że z szlachetnych zawodów dwa tylko podsuwa polonistom: kata i kanalarza. O tych rzeczach mówił mimochodem, pilno mi bowiem w 513 wierszach do ukończenia naukowej analizy tekstu szesnastowiecznowa, rozpoczynającego się od słów „Na ordyansach w potrzebie Ojczyzny”...

Ale i za dwa dobre słowa, dwie mądre rady — Bóg zapłać!

Pan K. W. Z. zdradza dziwactwo i ignorancję. Dziwactwo jego płynie stąd, że zapomniał już śnać o najprymitywniejszych zasadach logiki, ignorancja zaś upatruje w zupełnym nieorientowaniu się w istotnym stanie rzeczy w odniesieniu do upodobań polonistów.

Mówiąc o polonistach (których nie wiedzieć poci autor umieszcza stale w cudzysłowie) należy jednak mieć na uwadze, że zwrot ten oznacza naraz trzy pojęcia: profesorów, wykładowców filologii polskiej na wyższych uczelniach, nauczycieli języka i literatury polskiej w szkołach średnich wreszcie studentów wydziałów humanistycznych, studiujących t. zw. polonistykę.

Panu K. W. Z. chodzi najwyraźniej o tych ostatnich. Gra cała nie warta byłaby jednakże świeczki, gdyby tu jedynie o odparcie zarzutów (śmiesznych i nieuzasadnionych) autora chodziło. Tego rodzaju kamyki wpadają w wielkim nierzaz hałasem w nasze podwórze, i to wpadają coraz częściej, przyczem kwestię tę zwykło się

Z Państw Bałtyckich.

Blok mniejszości narodowych.

RYGA, 14.III. (ATE). W nowoobranym radzie miejskiej m. Rygi utworzył się blok mniejszości narodowych, do którego weszło 15 Niemców, 6 Żydów i 4 Rosjan. Przedstawiciel mniejszości polskiej radny Swała został poza blokiem.

Podpisanie umowy handlowej estońsko-łotewskiej.

TALLIN, 14.III. (ATE). Podpisana została umowa handlowa estońsko-łotewskiej na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Nowa przeszkoda w rokowaniach estońsko-łotewskich.

RYGA, 14.III. (Ate). Rokowania estońsko-łotewskie o zawarciu unii celnej rozpoczną się z końcem bieżącego miesiąca w Tallinie, dokąd wyjadzie specjalna delegacja łotewska. Obrady toczyć się będą na podstawie nowej taryfy celnej, którą parlament łotewski uchwalił ma w najbliższych dniach.

„Latvis” wyraża wątpliwość co do pomyślnego wyniku rokowań, ponieważ Estonia zawarła niedawno umowę na 28 lat ze szwedzkim trusem zapalczanym. Umowa ta zmniejsza możliwości zawarcia unii celnej estońsko-łotewskiej.

Z Muzyki.

Występy warszawskiej opery objazdowej

W ubiegłą niedzielę, poniedziałek i wtorek gościło Wilno operę objazdową, pozostającą już od trzech lat pod kierownictwem p. Tadeusza Wierzbickiego, swego czasu dyrektora opery katowickiej.

Sama idea teatru śpiewnego objazdowego jest niezwykle cenna; niejednokrotnie wskazuje zdrową myśl wypacza fatalny częstokroć poziom wykonania, spowodowany lekceważeniem publiczności „prowinjonalnej”, zmuszonej do przyjmowania tego, co im podadzą rzekome stołeczne wielkości. Taki wypadek miał miejsce przed dwoma laty, gdy do Wilna zjechała szumnie reklamowana „opera warszawska”, z tenorem Klepura na czele, (ten sam, który wkrótce później zyskał rozgłos i polską niewybrednego tłumy międzynarodowej).

Ówczesne przedstawienie Fausta (w dodatku przy fortepianie) wywołało sprzeciw w łonie kulturalnej publiczności, która, nawiasem mówiąc, wskazała niesumienne antreprenerom — palcem drzwi wyjściowe.

Silne zareagowanie odniosło wówczas należyty skutek i od tej pory nie odważyła się zjechać do Wilna żadna impreza dorywcza — nie przedstawiająca pewnych wartości artystycznych, jakich dla Wilna wymagamy.

Zapowiedziany więc przyjazd opery objazdowej dyr. Wierzbickiego o tyle wzbudzał zainteresowanie, że ciekawo bylibyśmy z czem sformowany w Warszawie zespół przybędzie do Wilna, oraz jakimi walorami rozporządza, któreby zdolne były, po smutnych doświadczeniach, przemówić nam do przekonania.

Przedstawienia Żydówki, Fausta i Traviaty wykazały, że przygotowanie muzyczne zespołu jest bardzo dobre; widoczna jest należyta praca i sumienne opracowanie całości. Jedynie orkiestra nie spełnia — jak zwykle w tego rodzaju imprezach — swego zadania. Nie jestem w stanie wytłumaczyć przyczyny trywialności tonu skrzypiec; nie wiem czy powodem tego jest instrument o małej wartości czy też brak poprostu umiejętności grania. Subtelność orkiestralne Fausta czy Traviaty, polegające wielokrotnie na należytem wykończe-

Obchód rocznicy śmierci prezidenta Czaakstego.

RYGA, 14.III. (ATE). Obchodzone tu uroczyste rocznicę śmierci pierwszego prezydenta republiki łotewskiej Czaakstego. Po uroczystym nabożeństwie obecny prezydent Seemgal i premier Juraszewski wygłosili nad grobem Czaakstego przemówienia.

Magistrat m. Rygi postanowił nazwać jedną z ulic nazwiskiem pierwszego prezydenta.

Eksplzja w fabryce chemicznej.

RYGA, 14.III. (Ate). W fabryce chemicznej „Saga” nastąpiły dwie eksplozje eteru w odstępie 15 min. Część fabryki spłonęła. Czterech robotników jest ciężko rannych. Jeden z robotników znajdował się w chwili wybuchu na dachu. Wskutek eksplozji wyrzucono został na ziemię, nie poniósł jednak żadnych obrażeń. Szkody wynoszą 10 milj. lat.

Z Białejrusi Sowieckiej

„Powodzenie” sow. 100 milj. pożyczki włościańskiej.

MIŃSK, 14.III. (Kor. własna). Pomiędzy intensywnie propagandą na terytorium Białejrusi sow. dotychczas subskrybowano zaledwie 17 proc. 100 milionowej pożyczki „wzmocnienia gospodarstwa włościańskiego”. Ostateczny termin realizacji tej pożyczki następuje dnia 1-IV b. r.

niu muzycznym partii pierwszych skrzypiec (np. uwertura do Traviaty), podlegały fatalnemu zniekształceniu. Powiedmy szczerze: skrzypkowie fałszowali niemiłosiernie.

Wogóle zespół orkiestry (zupełny brak drewnianych instrumentów) wymaga pewnych zastrzeżeń. Co było złe obecnie — nie może się na przyszłość powtórzyć.

W zespole p. Wierzbickiego wysokie walory wokalne posiada znana Wilnu p. E. Jelfimcwa, której piękny głos tak kapitalnie nadaje się do bel canto włoskich oper. Zarzucano (i dziś jeszcze) artystce brak zdolności sugerowania głosem słuchaczowi pewnych wzruszeń; w arji włoskiej wolę jednak spokojny, bardzo obiektywny sposób śpiewania, aniżeli usiłowania do wydobycia „wyraza” muzycznego, który dzięki kompozytorom drugiej połowy XIX w. już się nam nieco uprzykszył.

Dobre siły reprezentują dalej sopranistka p. Karska (Rachela z Żydówki) tenor p. Płuziński, oraz baryton p. Nowina-Witkowski. Na podkreślenie zasługuje chór (zresztą złożony wyłącznie z żywoitu wileńskiego) — który śpiewa doskonale i bardzo muzykalnie.

Podziwu godzien jest wreszcie sam dyrektor Wierzbicki, który śpiewa (Kardynał Brogni, oraz Mefisto) reżyseruje, a ponadto dyryguje (Traviata). Praca to nie lada siedzieć aż na takich trzech stołkach, a ponadto być jeszcze kierownikiem całego zespołu.

Kończąc swoje uwagi o stronie muzycznej podkreślę, że na przyszłość w razie przyjazdu ponownego do Wilna trupy p. Wierzbickiego — musi nastąpić bardziej staranna organizacja orkiestry. W dodatku zapowiedziany dyrygent p. Tadeusz Mazurkiewicz wcale nie dyrygował (jak zapowiedziano w programach) o czem publiczność zapominała poinformować. Żydówką i Faustem kierował jakiś pan, który używał zamiast pałeczki smyczka i grał od czasu do czasu na skrzypcach. Znajdą dyr. Mazurkiewicza — wiem, że mu o to będzie chodzić; wiele osób z publiczności mogło słusznie uważać pana ze smyczkiem za dyr. Mazurkiewicza.

Felietonów wymagałaby chyba kwestia dekoracji i scenicznej oprawy. Pomiędzy słuszności wszelkich ewentualnych argumentów, usprawiedliwiających szereg

Wieści z kraju.

KRONIKA NOWOWILEJSKA.

— Obchód 19 marca w Nowej-Wilejce. Dnia 6 marca r. b. zawiązał się Komitet obchodu uroczystości Imienia Wielkiego Badawczego Polskiego Marszałka Piłsudskiego w następującym składzie: pułk. Wsciaś — kom. garn., pułk. Korytowski — dca 13 p. ul., pułk. Dabski — dca 19 p. a. p., burmistrz J. Oldakowski, zast. burmistrza J. Wencel, dr. Tomaszewski, dyr. J. Fela, dyr. A. Kwaśniak, proboszcz par. prawosł. A. Kiryk, rabin Landman, kierow. szkoły im. Kościuszki K. Ussowiczówna i kierowniczka szkoły im. Promyka Kierkorjusówna.

KRONIKA PODBRODZKA.

— Podbrodzie przygotowuje się do obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego. W Podbrodziu ukonstytuował się komitet Obchodu Imienia Marszałka Piłsudskiego.

W skład komitetu wchodzi przeszło 20 przedstawicieli społeczeństwa. Na czele komitetu stanął jako przewodniczący burmistrz Podbrodzia p. Kajetan Romowski.

— Marszałek Piłsudski pierwszym obywatel honorowym Podbrodzia. Dn. 10 go b. m. odbyło się w Podbrodziu posiedzenie Rady Miejskiej, na którym przy entuzjastycznych oklaskach wybrano Marszałka Józefa Piłsudskiego pierwszym honorowym obywatel m. Podbrodzia.

— Utonięcie dzieci. Przed paru dniami utonął w rzce Żejmianie 2 dzieci: dziewczynka lat 9 i chłopczyk lat 7 Olaszewscy.

Wypadek zdarzył się podczas żeglówki.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Obchód 19 marca. W Grodnie powstał specjalny Komitet Uczczenia Dnia Imienia Marsz. Piłsudskiego. W skład komitetu weszli przedstawiciele wojskowości, władz i społeczeństwa.

Obchód uroczysty będzie trwał 2 dni, w niedzielę 18 marca i poniedziałek 19-go marca.

Program uroczystości przewiduje: capstrzyki i apele wojskowe, defiladę, akademję w teatrze miejskim i t. p.

W defiladzie prócz wojska wezmą udział oddziały przysposobienia wojskow. Strzelec, Stow. Rezerw. i b. Wojsk. i t. p. Stow. Rez. i b. Wojsk. ma wystawić podobno do defilady oddziały piechoty, jazdy i artylerji.

Prócz tego Wydział Kulturalny Stow. Rezerw. i b. Wojsk. przygotowuje przedstawienie okolicznościowe w Domu Żelnierza.

Ogólne uroczystości zapowiada się poważnie i imponująco.

braków i lek teatru skazanego zgóry na stałą tułaczkę — nie można się powstrzymać od wyrażenia podziwu, że tego rodzaju antyczne sposoby reżyserji — dekoracji etc. jeszcze istnieją. Chyba pod dyktando p. Rychłowskiego takie rzeczy są jeszcze do pomyslenia. Czy nie należałoby mimo wszystko skorzystać nieco ze zdobyczy teatru dzisiejszego i odświeżyć nudno-klitwą atmosferę opery przedwojennej? Nie chodzi nam przecie o wystawność, lecz właśnie o pomysliwość, wymagamy śladu pracy mózgu nie tylko w muzyce ale i w teatrze. Opera nie może nigdy o tem zapomnieć! Tymczasem teatr objazdowy dyr. Wierzbickiego pod względem teatralnym usuwa się z pod wszelkiej możliwej krytyki. Wiele pracy zespołu poszło na marne wskutek właśnie tej absolutnej antyteatralności, jaka bije w oczy każdego widza. Reformy conajprędzej są konieczne, o ileż now mamy być słuchaczami i widzami imprezy p. Wierzbickiego.

Dr. Sz.

wiednie sekcje samodzielnej twórczości literackiej, które dążą do najbardziej wyczerpującego materiału literackiego, właśnie pod postacią miesiecników poetyckich, zbiorów najnowszych i t. d.

Posądzam autora o umyślnie zgłaszanie barw.

Może można przytoczyć przykład. Jak pod tym względem przedstawia się sprawa w najbliższej nam organizacji: w Kole Polonistów Słuch. Uniwersytetu Stefana Batorego.

Stają troską Zarządu, przekazywana z roku na rok swoim następcom, jest prowadzenie jaknajbardziej, najszlachetniejszej i najstosowniejszej zaopatrzonej czyteln. Wolno stwierdzić z chlubą, że niezwykle tylko wysiłkiem finansowym przy szlachetnym poparciu administracji niektórych wydawnictw, udaje się Kole utrzymać czytelną, składającą się z 48 obiektów. A reprezentują one prasę codzienną, czasopisma polskie i obce (franc. niem.), wreszcie wydawnictwa nieperiodyczne. Jeśli chodzi o pisma ściśle literackie, to jest ich wprawdzie niewiele, ale niewiele mniej od tego, co się w Polsce wogóle, ukazuje (Wiadomości Literackie, Pologne Littéraire Zwiastnica, Kwadruga, Meteor, Skamander).

To nie wszystko. Poza biblioteką i czytelną istnieje biblioteka podręczna, w której każdej chwili można korzystać ze zbiorów: Tuwima, Słonimskiego, Wierzyńskiego, Lechonia, Ważyka, Wittlina, Zegadłowicza, Leśmiana, Peipera, Gałuszki, Przybosa i in., z literatury obcych: Baudelaire'a, Verlaine'a Duhamela, Rilkego, Whitmana, Rimbaud, Apollinaire'a, Cocteau i t. d.

Księga ewidencji, prowadzona regularnie, wykazuje najlepiej w jakim kierunku zwracają się upodobania polonistów. Wymienione właśnie pisma i nazwiska cieszą się największym popytem; istnieje owszem bardzo silne dążenie w łonie samych polonistów do t. zw. aktualizowania wydarzeń literackich, stanowiących wybitny kontrast z przedmiotem wykładów uniwersyteckich, utrzymanych wciąż jeszcze (i na nic tu się nie zdadzą wyniki najnowszych badań nad metodą literatury) na płaszczyźnie historyczno-literackiej. To uzupełnianie wiadomości, których nam katedra profesorska dać z natury rzeczy nie jest w stanie, w dziedzinie najszerzej pojętych przejawów literackich, jest jednym z podstawowych celów kół, i pod tym względem kół w miarę możliwości rolę swoją spełniając należyte.

I jeszcze jedno. „Nie słychać rozmów o literaturze”? Wolne żarty! Więcej jest u nas o tem mowy, niż wówczas, kiedy „każdy z przeciętnych polskich inteligentów” prócz gazety i obowiązkowego Tygodnika... prenumerował jakiś miesiecnik i kupował książki”. To prawda, mało kto z nas na własną rękę może sobie pozwolić na zakupienie luksusowej książki lub na prenumeratę za 100 proc. miesięcznika; każdy natomiast, począwszy od studenta pierwszego roku, czytuje np. Wiadomości Literackie i nazwisko p. K. W. Zawodźńskiego jest mu dobrzeznane. Jeszcze lepiej jest niestety znana jego znajomość rzeczy.

Leon Siankiewicz.

*) J. Kaden — Bandrowski „Literacki kościół wojujący”. Głos Prawdy pod. lit. nr. 228.

**) Jedynie prof. Z. Łempicki pisał w „Przegl. Współcz.” o katedrach współczesnej literatury w Niemczech.

FINLANDJA.

Stabilizacja marki fińskiej.

Akcja stabilizacyjna marki fińskiej rozpoczęła się właściwie dnia 28 lipca 1922 roku. W tym dniu Komisja Bankowa przy Sejmie zdecydowała, by Dyrekcja Banku Finlandzkiego przyjmowała bardziej aktywną działalność w kwestjach handlu walutowego, by sprzedawała tylko waluty zagraniczne instytucjom państwowym i samorządowym dla opłacania długów zewnętrznych i wreszcie, by eksporterzy, którzy otrzymywali kredyty w Państwowym Banku Finlandzkim, wpłacali otrzymywane waluty do kas bankowych.

Już dnia 12 września tegoż roku zakomunikował Bank Finlandzki Komisji Bankowej, że wszczął już pracę przygotowawczą i że już:

1) zorganizował pracę informacyjno-raportową w stosunku do wartości marki na innych rynkach zagranicznych (stara się uwolnić. Od wyłącznego wpływu na kurs marki Stockholm),

2) że Bank zaczął przyjmować bardziej aktywne uczestnictwo handlu walutowego między eksporterami, bankami i domami bankowymi z prawami dewizowymi,

3) że Bank rozpoczął już interwencje dla podtrzymania kursu marki i że już w ciągu tygodnia wypuścił 50% zakupionych i gromadzonych walut zdobytych w ostatnich czasach w obrocie wolnym,

4) że Bank rozpoczął też sprzedaż walut na termin,

5) że potrzeby walutowe państwowych instytucji i samorządu były już głównie zaspokojone walutami, które wpłynęły na zasadzie poprzednich umów z eksporterami oraz tymi 50%, o których mowa wyżej. Reszta zakupionych walut przechodzi do rezerwy,

6) Dyrekcja znajduje, że najlepszym sposobem wydobycia jak największej ilości walut z eksportu, jest przyjmowanie żywego udziału w wolnym handlu. Bank również uczynił wszystko aby eksporterzy, którzy otrzymali kredyty z banku wypełniali sumiennie swoje zobowiązanie w stosunku do tej instytucji, wpłacając jej otrzymywane waluty,

7) że Bank chętnie będzie przyjmował wszelkie dezerwaty Komisji Bankowej przy opracowaniu warunków kredytowania eksporterów podczas nadchodzącej zimy.

Dyrekcja zakomunikowała również, że punkta 1-5 zostały już całkowicie wprowadzone w ciągu 6 tygodni i Dyrekcja jednomyślnie przyznała dobre jej rezultaty i będzie dalej iść w tym kierunku. Waluty wpływały do Banku w takiej ilości, że pomiędzy 1 września do 12 go rezerwa walutowa zwiększyła się o 100 milionów fmk.

Dyrekcja stale bacznie kontroluje kursy walut codziennie pomiędzy godziną 10 i 12.

Niezależnie od tego, że Helsiński pozostaje najważniejszym punktem rynkowym dla marki fińskiej, Dyrekcja uważała za konieczne wprowadzenie żywego kontaktu z zagranicą, głównie ze Szwecją i starała się również interweniować czasami na rynkach zewnętrznych walcząc z całym kursem fińskim.

12 i 15 września było już zdecydowane ograniczać zakupy walut i transakcje przeważnie prowadzić na termin by równomiernie zwiększać rezerwę walut w banku.

20 września Komisja Bankowa sugerowała, by ta wymagała odeprowadzenia, którzy kredytują się w Banku, spisywania umów o wpłacaniu walut do kas bankowych w momencie ich otrzymywania.

18 września Bank zakomunikował Komisji Bankowej przy Sejmie, że Bank w dalszym ciągu kupuje tylko od eksporterów waluty na termin i żeby unieść możliwość terminowej spekulacji odmówił też robienia tych transakcji z bankami oraz bankierami.

Bank zdecydował prowadzić nadal swoją politykę w stosunku do gromadzenia rezerwy walutowej, nie zważając nawet na ewentualne straty, a to do momentu wzrastania rezerwy do kwoty 1-go miljaru fin. Poza tem Bank proponuje podpisywanie umów z eksporterami o wpłacaniu walut do kasy banku z maksymalnym terminem do dnia 1. VII 1923 roku, co odpowiadałoby w zupełności tak interesom Banku jak i handlu zagranicznego.

18 i 23 października 1922 roku Komisja Bankowa zaakceptowała projekt bankowy co do zakupu walut na rok 1923 i upoważniła Bank do zakupu jeszcze w ciągu roku 1922 walut od eksporterów za maksimum 300 milionów fin. mark., i też z maksymalnym terminem wpłaty 1. VII 1923 r.

Zaznaczyć również należy, że marka fińska odczuwała w tym okresie mniejsze lub większe wahania kursowe co też powodowało mniejszą lub większą wstrętność eksporterów co do zawierania umów z Bankiem. Od dnia zaś 1-go grudnia 1922 roku kurs dolara w Finlandji utrzymywał się bez żadnych większych zmian do marca roku 1923 kiedy właściwie waluta fińska została, rzecz można, definitywnie utrzymana, wahania te wykazywały od fmk. 40,30 do fmk. 39,30 czyli nie przekraczały 2,5%.

Oprócz tych wszystkich zarządzeń Banku Fińskiego i dyrektyw i prac Ban-

kowej Komisji przy Sejmie zmierzających do stabilizacji marki fińskiej za pomocą stworzenia rezerwy walut zagranicznych, otrzymywanych bądź drogą zakupu na wolnym rynku, bądź też wpłacaniem dewiz przez eksporterów, akcji stabilizacyjnej do pomocy też bardzo otrzymane w różnych terminach 6 pożyczek zagranicznych, na ogólną sumę około 1 miljaru 200 milionów fmk. Pożyczki te nie mające służyć bezpośrednio na akcję stabilizacyjną, a udzielane przeciw na różne cele, były brane pod ścisłą kontrolę, gwarancję i opiekę rządową i Banku Fińskiego i przy pomocy udzielanych kredytów w walucie fińskiej w efektywnej swojej wartości pozostały przeważnie w skarbcach Państwowej Instytucji Emisyjnej.

Streszczając poprzednie, skonstatować można, że akcja stabilizacyjna, zbieranie

przez Finlandsbank rezerwy walutowej oraz akcja zmierzająca do ściągania przez Bank Finlandzki walut, pochodzących z krajowego eksportu, odbyła się w Finlandji:

1) przy bardzo znacznej pomocy kapitału zagranicznego, który wpłynął do kraju pod postacią pożyczek;

2) bez prawnego faktycznego przymusu wpłacania wszystkich dewiz zagranicznych otrzymanych z eksportu, lecz tylko na zasadzie umów specjalnych pomiędzy Bankiem a eksporterami przy udzielanych kredytach (przeważnie przemysł drzewny i papierniczy). Ilość tych umów zmniejszała się z biegiem czasu i stała się już nieznaczna w 1924 roku, kiedy został stworzony specjalny Bank Kredytowy, zadaniem którego specjalnie było kredytowanie i finansowanie eksportu. Z dniem 1-go stycznia 1926 roku czyli z dniem powrotu waluty fińskiej do równi złota wszelkie już środki zostały zaniechane, gdyż już sam fakt ten uniemożliwił spekulację walutową.

M. K.

Proces Białoruskiej Włościańsko-Robotniczej Hromady.

Dziwoty dnia obrad.

Kolejny, dziesiąty dzień procesu w dalszym ciągu poświęcony został badaniu świadków. Z pośród zezawianych świadków nie stawili się czterech: osadzony w więzieniu grodzieńskim Abram Dajon, Antoni Ławicki, adwokat Stefan Mickiewicz i b. poseł Jerzy Sobolewski.

Po załatwieniu formalności dotyczących tych świadków Sąd przesłuchuje świadka adwokata Czernychowa. Jak już wiadomo z odczytanego aktu oskarżenia podczas likwidacji Hromady znalezione zostały dokumenty, stwierdzające, że kilku wileńskich adwokatów ustaliło w porozumieniu z posełem Sobolewskim takse za obronę członków Hromady. Świadek Czernychow, był właśnie jednym z tych obrońców, którzy uznali za możliwe prowadzić podobne pertraktacje. W trakcie badania świadka wyjaśniła się, że nie był on na konferencji w mieszkaniu adwokata Rodziewicz, gdzie omawiano sprawę taksy, jednak wiedział o jej istnieniu.

Następnie oświadcza świadek, że kilkakrotnie bronił osoby wskazane mu przez adw. Rodziewicz. Płacił przeważnie Sobolewski, kilka razy rodziny oskarżonych.

Świadek adw. Mickiewicz zeznał na tę samą okoliczność. Był na naradzie u adw. Rodziewicz. „Zdaje się, że mówiono tam definitywnie o ustaleniu honorariów, zdaje się, że kolegi Czernychowa tam nie było i zdaje się, że był kol. Andrejew. Sam proponowałem podział pracy na tereny”. Sędzia Jodziewicz zapytuje świadka, kto dał inicjatywę do tej narady, na co świadek odpowiada: „Zdaje się, że od p. Sobolewskiego. Dalej mówi świadek o tem, że z racji niewypłacenia mu należności kilkakrotnie pisał do b. posła Sobolewskiego urogu. Jeden z tych listów znajduje się w aktach sprawy.

Zbadanie świadka senatora Bohdanowicza zajmuje sądowi dużo czasu. Mówi on szeroko o secesji powstałej w łonie klubu sejmowego, dzięki której powstała Hromada. Zapytywany przez strony w sprawie t. zw. „żelaznego kapitału” klubu oświadcza, że został on podzielony proporcjonalnie. Przed secesją sumy pochodzące z dobrowolnych składek posłów używane były na opędzenie kosztów prowadzenia sekretariatu klubu, cele filantropijne, wydawnicze oraz na akcję pomocy więźniom politycznym. Omawiając sprawę banku białoruskiego w Wilnie, który powstał z wkładów zaznacza, że wkłady te wynosiły 50 zł., poczem każdy z udziałowców mógł korzystać z kredytu. Kredyt ten dochodził do stu dolarów. Ze słów oskarżonego Kowsza wie świadek, że interesy banku poprawiły się znacznie z chwilą kiedy rozpoczęły się transakcje przekazowe z Rygi.

Wiadomem jest z aktu oskarżenia, że przez Rygę właśnie szły pieniądze sowieckie nadysane różnym osobom.

Oskarżonego Kowsza zna jako osobę energiczną i praktyczną. Doskonale administrator parafii był ogólnie lubiany. Kowsz jako członek R. N. O. nie mógł być komunistą.

Szereg pytań skierowanych przez mec. Ettingera do świadka, Sąd uchyla. Jedno z nich dotyczy stosunku pp. Wysłoucha i Świaniewicza do Hromady.

Prok. Rauze. Świadek zeznał, że twórcami banku byli Jaremicz i ks. Staniewicz. Dlaczego oni później się usunęli? Świadek. Powstała tarcia. Oskarżony Ostrowski jako więcej energiczny pozostał.

Świadek adwokat Rodziewicz. Mówi o rewizji dokonanej w kancelarii jego w obecności dziekana Rady Adwokackiej. Mówi o umowie z posełem Sobolewskim nie negując, że umowa taka była zawarta. Sobolewskiego traktował jako wysłannika klubu białoruskiego.

Omawiana konferencja wywołana została nieporozumieniem powstałymi na tle nieuregulowania należności za obronę pomiędzy posełem Sobolewskim, a adw. Andrejewem.

Świadek twierdzi, że specjalnego biura do spraw obrony hromadów nie było u niego. Sprawy przeglądał i albo sam bronił albo oddawał kolegom. W sprawie obrony członków N. P. A. mówił z postami Ballinem i Szapielem.

Sw. A. Bliźniński, b. uczeń gim. białoruskiego, Żyd, ostatnio funkcjonariusz Centr. Sekretariatu Hromady mówi o systemie pracy w sekretariacie. Do Hromady wstąpił, gdyż po wyjściu z gimnazjum zainteresował się przejawami ruchu białoruskiego, czytał prasę i książki, w wyniku czego doszedł do przekonania, że tylko Hromada jest stronnictwem ideowym. Poza to ugrupowania białoruskie prowadzone są przez karierowiczów.

Świadek sam wypisywał legitymacje członków Hromady, posługując się faksymilami — prezesa Taraszkiewicza i sekretarza Barszewicza.

Po przerwie zeznają przy dwużach zamkniętych świadkowie: por. M. Jarosz, aspirant Kontrym i Hrynówczyna.

Kolejny świadek Jan Karp urzędnik Centr. Komitetu Hromady nie nowego nie wnosi do sprawy, jak również sw. Około-Kutak burmistrz Wilejki.

Sw. B. Pławuczak będąc członkiem hurtka w Baranowiczach otrzymał z centrali paczkę bibuły, w której znalazły się odezwy KPZB. Dał o tem znać do policji.

Zeznanie świadka Emmy Załkind, Żydówki, funkcjonariuszki Centr. Kom. Hromady też nic nie wnosi do sprawy. (ir)

Magistrat interweniuje w sprawie zwyżki cen na zboże.

Ze względu na to, iż na rynku wileńskim w ostatnich czasach dała się zauważyć gwałtowna i nieuzasadniona zwyżka cen w hurtownej sprzedaży żyta — Magistrat m. Wilna powołał decyzję interweniowania w tej sprawie. W związku z tem w dniu wczorajszym w lokalu Magi-

Sprawa długoterminowej pożyczki inwestycyjnej.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, Magistrat m. Wilna wszczął ostatnio starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o realizację przyznanej już w zasadzie długoterminowej pożyczki w kwocie 1 i pół miliona zł. na rozbudowę elektrycznej miejskiej i inwestycje kanalizacyjno-wodociągowe. W ostatniej jednak chwili Bank Gospodarstwa Krajowego zawiadomił Magistrat, iż z powodów technicznych realizacja tej pożyczki musi być na pewien okres czasu odroczone.

Sałagub zwolniony z więzienia.

W tych dniach zwolniony został z więzienia znany na gruncie wileńskim działacz i poeta białoruski p. A. Sałagub, który w swoim czasie był

aresztowany pod zarzutem prowadzenia niedozwolonej pracy politycznej.

Do nowoobраниch posłów i senatorów. Poiska Agencja Telegraficzna zwraca się do nowoobраниch pp. posłów i senatorów z uprzejmą prośbą o łaskawe na-

Dziś: Klemensa.
Jutro: Abrahamas,
Wschód słońca — g. 6 m. 05
Zachód — g. 16 m. 57

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 14. III. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 768. Temperatura średnia — 5° C. Opad w milimetrach — Wiatr przeważający — północno-zachodni. Północnymu. Śnieg. Minimum na dobę — 10° C.

Tendencja barometryczna — wzrost ciśnienia.

KOSCIELNA

— Nabożeństwo za spokój ś. p. J. Montwiłła. Zarząd Tow. Popierania Pracy Społecznej podaje do wiadomości na dni niedziele 16 b. m. o g. 9 r., jako w wigilię dnia Imienin ś. p. Józefa Montwiłła odbędzie się w kościele ś. g. Jerzego nabożeństwo za spokój duszy wielkiego działacza społecznego i niezrównanego filantropa.

OSOBISTE.

— Delegat Prokuratury Generalnej p. Adolf Kopeć w dniu dzisiejszym wyjechał w sprawach służbowych na dni kilka do Warszawy. Zastępuje p. Delegata Radca Prokuratury Generalnej p. Mieczysław Obiezierski.

ADMINISTRACYJNA.

— W sprawie wyrobu sztucznych tłuszczów jadalnych. Starosta grodzki w Wilnie na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 lutego r. b. (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 217 z roku 1928) podaje do wiadomości, że do tłuszczów i olejów, używanych przy wyrobie margaryny, smalcu margarynowego, oleo-margaryny i sera margarynowego, oraz przy wyrobie wszelkich innych sztucznych tłuszczów jadalnych, przeznaczonych do obrotu w celach spożywczych, należy dodawać oleju sezamowego (łogowego), jako środka, ułatwiającego rozpoznawanie tych produktów.

Dodatek ten ma wynosić na sto części wagi tłuszczów i olejów, użytych do wyrobu sera margarynowego — co najmniej pięć części wagi, zaś do wyrobu margaryny, smalcu margarynowego, oleo-margaryny, oraz innych sztucznych tłuszczów jadalnych — co najmniej dziesięć części wagi.

Wymienione Rozporządzenie obowiązuje z dniem 6 kwietnia r. b.

MIEJSKA.

— Praca Komisji Finansowej. Jak już podaliśmy, miejska Komisja Finansowa przystąpiła do rozpatrzenia preliminarza budżetowego m. Wilna na rok budżetowy 1928/29. Do chwili obecnej rozpatrzone już budżet Sekcji Reżeni i Rynków i Sekcji ogólnej Magistratu. Ostatnio rozpatrzone został budżet Wydziału Drogowego i Wydziału kanalizacyjno-wodociągowego.

Komisja wniosła szereg poprawek, a między innymi zwiększyła o 23,000 zł. pozycję wydatków Wydziału kanalizacyjno-wodociągowego, w piątek Komisja przystąpi do obrad nad preliminarzem budżetowym Wydziału Szkolnego Magistratu m. Wilna. (s)

— Zwiększenie dodatkowego budżetu m. Wilna. Jak się dowiadujemy na skutek opinii Komisji Finansowej dodatkowy preliminarz budżetowy m. Wilna na rok budżetowy 1928/29 zwiększony został na ogólną sumę 200,000 zł. (s)

— Pożyczki na remont drobnych nieruchomości. Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał ostatnio Komitetowi Rozbudowy m. Wilna trzecią część pożyczkę w kwocie 50,000 zł. na remont drobnych nieruchomości. W związku z tem Komitet Rozbudowy m. Wilna w początkach kwietnia przystąpi do wydawania właścicielom drobnych nieruchomości pożyczek na remonty swych domów.

Wysokość wydawanych pożyczek nie będzie przekraczała 1000 zł.

— Magistrat rozciąga opiekę nad przytułkami miejskimi. Wydział Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna ostatnio znacznie ulepszył warunki życiowe w przytułkach miejskich, wydając zwiększając racje żywnościowe i zaopatrując mieszkających w przytułkach miejskich w świeże ubranie i bieliznę. (s)

— Frekwencja w kinematografie miejskiej. Według opracowanego ostatnio zestawienia w ub. miesiącu kinematograf miejski sprzedał 55,005 biletów na ogólną sumę 31,912 zł. Poza tem Magistrat udzielił 3766 bezpłatnych biletów dzieciom z ochron, 8873 niezamężnym dzieciom szkół powszechnych i 540 żołnierzom garnizonu wileńskiego.

Razem w przeciągu ubiegłego miesiąca udzielono 13,199 bezpłatnych wejść.

— Przygotowania do wzięcia przez Wilno udziału w powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu. W dniu 17 b. m. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się zebranie zainteresowanych czynników w sprawie wzięcia przez Wilno udziału w powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu w roku 1929. (s)

— Przetarg na dostawę węgla. W końcu kwietnia b. r. Magistrat m. Wilna ogłosi przetarg na dostawę węgla dla potrzeb szeregu instytucji miejskich.

W przetargu będą mogli wziąć udział poszczególnie koncerny węglowe. (s)

SANITARNA

— Lustracja sanitarna zakładów fryzjerskich. W dniu onegdajszym specjalna komisja sanitarna przystąpiła do lustracji sanitarnej zakładów fryzjerskich na terenie m. Wilna. (s)

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskaty. W dniu wczorajszym Starosta Grodzki w Wilnie nałożył areszt na Nr. 12 „Głosu Wileńskiego” i Nr. 2 gazety białoruskiej „Wola Pracy”.
Obie konfiskaty zostały nałożone na podstawie punktu 1 rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10.V-27 r. o prawie prasowym, w pierwszym wypadku za artykuł p. t. „Po wyborach”, w drugim za artykuł „Koniec Paulukowszczyzny”.

Całkowity nakład obu pism opiekuńcowych. Sprawy skierowano do Sądu. Na ławie oskarżonych zasiadają znany „bojówkarz” endecki Piotr Kownacki i wydawca „Woli Pracy” Filip Nazarek.

Z UNIwersYTETU.

— Powszechne wykłady Uniwersyteckie. We czwartek, dnia 15-go marca 1928 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie prof. Alfons Parczewski wygłosi odczyt p. t. „Kościół za Piastów”.

Wstęp 50 gr. dla młodzieży 30 gr.

— Promocja. W czwartek dnia 15 b. m. odbędzie się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu o godz. 12-jej promocja p. Magistra Osmana Achmatowicza, starszego asystenta Zakładu Chemii organicznej, na doktora chemii.

Wstęp wolny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Uwagze kol. kol. Absolwentów Medycyny. Zawiadamiam, że we czwartek dn. 15 marca r. b. o godz. 7 wiecz. w gmachu głównym sala (1) odbędzie się zebranie Absolwentów W-łu Lekarskiego.

Upraszam o punktualne stawienie się.
— „Czwartki Akademickie”. Program dzisiejszego „Czwartku” wypełni „Szopka” przeznaczona specjalnie dla akademików, którzy zaplatają za wstęp tylko 20 groszy. Okazja szalona i w dodatku ostatnia, bo dzisiejszy „Czwartek” to ostatni przed feriami Wielkanocnymi.

Jeśli mowa o Szopce, to przypominamy, że wileńska publiczność będzie mogła jeszcze raz Szopkę zobaczyć w sobotę 17-go marca o 20-iej minut 15 i w niedzielę 18-go marca o 17-iej i o 20-tej minut 15.

SPRAWY SPOŁECZNE.

— Wizytacja wileńskich szkół muzycznych. Dowiadujemy się, że od dwóch dni bawi w Wilnie radca Ministerstwa W. R. i O. P. Jan Mikietta, który z ramienia Departamentu Sztuki ma przeprowadzić wizytację szkół muzycznych w Wilnie. Wczoraj po odbyciu konferencji z kierownikiem Oddziału Sztuki Urzędu Wojewódzkiego konserwatorem Remerem, p. Mikietta rozpoczął wizytację od Konserwatorium Muzycznego.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Ruch spółdzielczy. Według ostatniego zestawienia cyfrowego w przeciągu ubiegłego miesiąca lutego na terenie województwa wileńskiego w następujących miejscowościach zorganizowane zostały Kasy Spółdzielcze: w Zabrzeżu (pow. włożyński); w Wałdowie, Naurszku, Curyniu i Moryniu (pow. nowogrodzki); w Twerzcu (pow. święciański) i Grzeboczu (pow. lidzki).

Pozatem w stadium organizacyjnym są prace nad utworzeniem Kas Spółdzielczych w Sułanach i Orlanach (pow. wileńsko-trocki). (s)

— Legalizacja statutu. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zalegalizowało statut komitetu budowy kościoła pod wezwaniem Serca Jezusowego w Wilnie.

Władze wojewódzkie zalegalizowały statuty następujących stowarzyszeń: Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemieślników w Wilnie (siedziba w Trokach), Wileńskiego Towarzystwa Filozoficznego, Polijny Klub Sportowy w Święcianach, Kółko Rolnicze w Lebedzie (pow. mołodeczński) oraz Żydowskie Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemilus Chesed” w Parafianowie (pow. dziśnieński).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Z Wileńskiego Banku Ziemskiego. Dziś w dn. 15 b. m. odbędzie się o godz. 18 w lokalu przy ul. Mickiewicza 8, zwyczajne zebranie akcjonariuszy Wileńskiego Banku Ziemskiego.

ARTYSTYCZNA.

— Wileński przemysł ludowy na wystawie w Strassburgu. Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Wilnie wysłało w najbliższych dniach samodzielny ludowy z Wileńszczyzny na wystawę do Strassburga. Wystawa organizowana przez Komitet „Przyjaciół Polski” działający w ściśle porozumieniu z Konsulem Repłitej Polskiej w Strassburgu ma na celu dać pożądaną publiczności alackiej, Polskę, jej przeszłość, jej twórcę w dziedzinie sztuki ludowej, dekoracyjnej i t. d., a niezależnie od ideowego podkładu może mieć również praktyczną doniosłość, jako środek propagandy gospodarczej.

— Z Muzeum Etnograficznego U. S. B. Jak się dowiadujemy Zarząd Muzeum Etnograficznego U. S. B. pragnąc umożliwić szerszemu ogółowi społeczeństwa poznania bogatych zbiorów samodzielnego ludowego, przedmiotów służących do uprawy roli, rybactwa, tkactwa, wytworów ceramiki ludowej i t. d. otworzył muzeum dla zwiedzających:

w poniedziałki od godz. 11 — 12 i od 2 — 3-ciej,
w wtorki — — — 1 — 3 i 5 — 6
w środy — — — 1 — 3
w czwartki — — — 4 — 6.

Muzeum mieści się przy ul. Zamkowej 11, gmach Uniwersytecki. Wstęp wolny.

Z POCLTY.

— Zwiniecie agencji pocztowej. Z dniem 5 marca b. r. zwinie agencję pocztową Miłcza, w pow. wilejskim, wojew. wileński.

— Skandaliczne funkcjonowanie poczty na szlaku Przemysł-Wilno. Od dłuższego już czasu szereg osób stale korespondujących z Przemysłem uskarża się na złe funkcjonowanie poczty na przestrzeni Wilno-Przemysł.

Zdarzają się wypadki, że listy

Nowości wydawnicze.

Wobec pewnych trudności w zamieszczeniu na łamach „Kurjera Wileńskiego” obfitego materiału, nadsyłanego nam z różnych stron oraz wobec zainteresowania, jakie wzbudziły ostatnie wydawnictwa w wileńskim życiu literacko-dziennikarskim—grono osób, posiadających ciekawe dokumenty oświetlające działalność i rolę w tem życiu p. Cz. Jankowskiego, postanowiło wydać w najlepszym czasie osobną publikację, która wszechstronnie i źródłowo omówi tę dziedzinę naszego życia społecznego.

Brożura dla strzelczyń.

W tych dniach ukazała się, wydana przez Związek Strzelecki brożura p. t. „Dla Strzelczyń” praca zbiorowa pod redakcją I. Szydłowski, referentki Pracy Kobiety Komendy Głównej Związku Strzeleckiego.

Brożura ta poświęcona sprawom wychowania obywatelskiego, przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego kobiet odzwierciedla całokształt tych zagadnień na terenie Związku i stanowi cenny materiał orientacyjny w pracy p. w. i. w. f.

Fachowo i starannie opracowane artykuły, szereg ciekawych fotografii, z życia strzelczyń, czynią to wydawnictwo wartościowym nabytkiem dla Związku Strzeleckiego, jak i dla szerszego ogółu.

Co każda matka czytać powinna!

Wyszedł z druku niezwykle interesujący i pożyteczny Nr. 5 dwutyg. „Młoda Matka”.

W numerze tym czytamy artykuły wybitnych lekarzy. Na plan pierwszy wysuwa się artykuł: „Senatorja i pensjonaty dla dzieci dr. P. Baumrytera, dalej czytamy „Kilka słów o paznokciach i ich higienie”—dr. J. Mozołowski, „Odstyżki-

wanie pokarmu”—zabiegi—i Miesiączkowanie a karmienie” dr. J. Wisniewskiego, „Kwestja seksualna u małych dzieci”—dr. A. Kłeska, „Charakter czy dobre nalogi”—dr. C. Bankowska, „W tramwaju”—M. Matuszewskiej, oraz odpowiedzi na listy rodziców.

Jako dodatek do dwutyg. „Młoda Matka” dołączono bardzo ładnie przedstawiającą się tablicę robót oraz formę biblikową w postaci fartuszka dla małego dziecka.

Teatr i muzyka.

Z Reduty.

We wtorek odbyła się w „Reducie” premiera interesującej i rzadko widzianej na scenach naszych komedji świetnego, przedwcześnie zgasłego dramaturga Tadeusza Rittnera p. t. „Wilki w nocy”.

Szczegółowe sprawozdanie z tej sztuki z powodu braku miejsca odkładamy do jutrzejszego numeru.

Teatr „Reduta” na Pohulance, „Wilki w nocy”. Dziś o godz. 20-ej, po raz trzeci komedia w trzech odsłonach Tadeusza Rittnera p. n. „Wilki w nocy”.

Jutro „Wilki w nocy” na rzecz medyków. W sobotę dn. 17 b. m. godz. 20-ej odbędzie się przedstawienie komedji Rittnera „Wilki w nocy” na rzecz Kasy Zapomogowej Stud. Medyków U. S. B. Bilety w sprzedaży u członków K. sy.

„Sulkowski” da młodzieży szkolnej. Jutro i w sobotę o godz. 4-ej popoł. za zgodą Kuratorium Okr. Szkoln. Wileńskiego odbędzie się dwa przedstawienia szkolne sztuki St. Żeromskiego „Sulkowski”. Zgłoszenia szkół na bilety przyjmuje Sekretariat Reduty od godz. 10-ej do 2-ej popoł. i od 6 do 7 m. 30 wiecz. Przyczem każda szkoła otrzyma od zakupionych biletów 10 proc. bezpłatnie dla najmniejszych uczniów. Ceny miejsc po 30, 40, 50, 60, 80 gr. i po 1 zł.

Teatr Polski sala „utnia”. Dziś po raz ostatni cieszą się wyjątkowym powodzeniem sztuka Dymowa „Śpiewak własnej niedoli”.

Jutrzejszą premierą. Ostatnia nowość teatrów europejskich, oraz warszawskiego letniego, komedia węgierska Bela Stenes, „Nie ożenie się”, jutro wchodzi na repertuar Teatru Polskiego.

Sztuka posiada kapitalne sceny oraz jest satyrą na obecny modny salon. Rola główna kobiecą, młodej „garnonki” gra Z. Kuszińska, jej „modną mamusie” I. Larowska, inne role główne grają p. p. Z. Molska, M. Makarska-Kówna, Wyrwicz-Grajrowski, Lenk, Opolski i inni.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. W niedzielę nadchodzącą, jako w wigilię Imienin, Teatr Polski wystawia dla najszerszych warstw publiczności, szkół i wojska „Konstytucję” Górczyńskiego, poprzedzoną słowem okolicznościowym prof. Wierzyńskiego (początek o godz. 5 m. 30 popołudniu).

W poniedziałek zaś o godz. 8 m. 15 w. grani będą „Ułani ks. Józefa”. Przed przedstawieniem prof. J. Wierzyński wygłosi przemówienie. Ceny miejsc od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

Poranek na cele kulturalno-oświatowe Związku Drukarzy. W niedzielę 18 b. m. o godz. 12 m. 30 popoł. odbędzie się w Teatrze Polskim na cele kulturalno-oświatowe Związku Drukarzy poranek o programie nadwzajemnym i wzajemnym. Szczegóły będą podane niżej.

Teatr „Nowości” ul. Dąbrowski-go Nr. 5. Dziś dwa ostatnie połączalne przedstawienia rewii p. t. „Halo! Nowości” z udziałem artystów teatrów warszawskich, którzy przez czas bytności w Wilnie, zdołali pozyskać sympatię publiczności, która bawi się codziennie doskonale, oklaskując ostatnie nowości Paryża i Warszawy.

Króluje oczywiście p. Dobosz-Markowska rozdająca publiczności ordery. Urocz. zjawisko Stasia Balcerakówna kreuje „Miss America” tańce p. p. Jabłoński i Cesarski ego budzą szczerzy zachwyt. Po tem doskonały Chrzonoński, Szeszyński i Stróżewski swoimi kapitalnymi popisami uzupełniają program oficje.

Dwa przedstawienia o godz. 7 i pół i 9 i pół wiecz.

Wileńskie T-wo Filharmoniczne. Leopold Szpalski, daje się usłyszeć Wilno na jednym recitalu w niedzielę dn. 18 marca r. b. w sali Klubu Handl.-Przem. (Mickiewicza 33-a) o godz. 8 m. 30 wiecz. Wyjątkowo interesujący program obejmuje utwory: Chopina, Szymanowskiego, Rózyckiego, Zarębskiego, Liszta, Debussy'ego, Skriabinę i wykonaną po raz pierwszy w Wilnie fantazję wschodnią „Islamey” Balakirewa.

Występ wspaniałego pianisty p. Leopolda Szpalskiego, zwycięzcy Międzynar. Konkursu Chopinowskiego w Warszawie wzbudziło zainteresowanie.

Pozostałe bilety do nabycia w „Orbisie” Mickiewicza 11, tamże programy recitalu.

Radio.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

CZWARTEK 15 marca.

16.25. Chwilka literacka.

16.40. Komunikat harscerski.

16.55. „Piosenki pastewne”, II odczyt z działu „Organizacja gospodarstwa” wygł. prof. U. S. B. Jan Marszałkiewicz.

17.20. Transmisja z Warszawy. „Wśród książek” wygł. p. Henryk Mościcki.

17.50. Audycja literacka w wykonaniu artystów Reduty.

18.35. „O budowie materji” odczyt z działu „Przyroda” wygł. prof. U. S. B. dr. Jan Weysenhof.

19.00. Gazetka radiowa.

19.20. Sygnał czasu i rozmaitości.

19.35. Transmisja koncertu muzyki polskiej z Wiednia.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

PIĄTEK 16 marca.

16.20. Chwilka literacka.

16.35. Komunikat Towarzystwa Obrony Przeciwdziałania.

KINO „HELIOS”, ul. Wileńska 38. PREMIERA! Ośniewający program!

Na scenie: Zupelnie nowy repertuar. Występy ulubieńców publ.

artystów scen warszawskich:

N. BOLSKEJ,

A. CIELECKIEJ,

W. ZDANOWICZA

I M. DOBROWOLSKIEGO.

Piesni. Aktualja. Ostatnie szlagiery Warszawy.

Na zakońc. „ŁOŻECZKO” operetka w 1 akcie, muz. Boczkowskiego. Wvk. pp. Bolska i Zdanowicz.

Kino Kolejowe „Ognisko” (obok dworca kolejowego)

Dziś Wielka sensacja dla naszych bywalców. Przepiękny sensacyjny dramat wschodni w 10 aktach p. t. „Kawiarenka w Kairze”

Rzecz dzieje się w Kairze oraz w wielkich miast amerykańskich.

W roli głównej PRISCILA DEAN.

W kasie kina przyjmują się zapisy śniadania u p. M. WOROTYŃSKIEGO.

WIELKIE ARCYDZIEŁO „SOWKINO” w MOSKWIE

„ROZBÓJNIK ARSEN”

Legenda Kaukaska. W roli głównej: K. ANDRONIKOW. Kaukaski DOUGLAS FAIRBANKS. Atrakcją tego obrazu są: cudowne, malownicze krajobrazy Kaukazu oraz życie, zwyczaje i obyczaje tamtejszych mieszkańców.

767

Miejski Kinematograf „Kulturalno-Oświatowy” SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Od d. 15 go do 20 go marca b. r. włączanie będzie wyświetlany film, największe arcydzieło sztuki filmowej „Czerwony Korsarz” (KAPITAN BLOOD).

Morski dramat w 12 aktach, podług słynnej powieści Rafaela Sabatini p. t. „Kapitan Mściwiel”. W rolach głównych: L. WARREN KERRIGAN i JEAN PAIGE. W poczekalni koncerty „Radio”.

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczyńskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Ostatni seans o godz. 10-ej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program „POKUSA”.

768

Gotówkę przyjmujemy na wszystkie oprocentowanie, zabezpieczoną złotem i srebrem, odbiór lok. natychmiastowo.

Plac Katedralny, Biskupia 12, tel. 14-10 wydaje bez ograniczenia pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, mebli, obrazów, fortepianów, samochodów i różnych towarów. 757-3

2 duże słoneczne do wynajęcia z prawem korzystania salonu i kuchni, także sprzedaje się duża mahoniowa łóżka i inne rzeczy: Ul. Mickiewicza 24-9. 761-3

Zgubiona książka woskowa, wyd. przez P. K. U. Świętiany na im. Le. wina Simona, unieważnia się, wina Simona, unieważnia się, 763-2

Folwark o 28 km. od Wilna sprzedamy natychmiast. Ziemi 50 ha, ornej 30 ha, bardzo dobrej. Zabudowania. Dom H.K. „ZACHETA”, Gdańska 6, telef. 9-05. 756-1

Zastępstwo udzieli na kierowniki rowerowe, wywrotki, najnowszy model wyścigowy. Zgłoszenia: Edmund Pladek, Łódź, Główna 43. 762-4

DOKTOR MEDYCyny A. CYMBLER Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 10-2 i 4-7. 691

CAŁE WILNO mówi tylko o tem, że OBUWIE F-my „POLBUT” jest najtrwalsze i najtańsze. Prosimy przekonać się. UL. WILEŃSKA Nr. 3. 509

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9-12 i 4-8. Mickiewicza 4. Telef. 1090. W.Z.P. 39. 689

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W.Z.P. Nr 3093. 692

Planina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24-9. Estko. 435

Dr. Suszyński Spec. choroby weneryczne, niemoc piciowa, skórne. Przyjm. od 9-12 i 4-7. Ul. Mickiewicza 30. W.Z.P. 1. 690

Dr. Kapłan Choroby weneryczne i skórne. WILEŃSKA 11, telefon 640. W.Z.P. Nr 13. 406

Wilenkin UL. Tatarska 20

MEBLE jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka itd.

Wykwintne—Mocne—Niedrogo. Sprzedaż na raty. 110

Mieszkań 3-4-5 pokojowych poszukujemy dla solidnych lokatorów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21. 702-1

Krawcowa przyjmuje wszelkie obstalunki na płaszcze, suknie, ubrania dziecięce, bieliznę itp. Ul. Ciasna 3, m. 4. A. W.

„Optyk” zakład optyczno-okulistyczny, najwiękzy w Wileńszczyźnie, w B-ach Okieniczy, Wilno, ulica Wileńska 66. Wielki wybór fotograficznych przyrządów. Wydaje okulary po receptach Kasy Chorych.

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia miesięczne—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca czasu i drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Giedzie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja, zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia miesięczne—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca czasu i drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Giedzie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja, zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia miesięczne—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca czasu i drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Giedzie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja, zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia miesięczne—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca czasu i drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Giedzie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja, zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia miesięczne—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca czasu i drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Giedzie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja, zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia miesięczne—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca czasu i drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Giedzie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja, zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia miesięczne—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca czasu i drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Giedzie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja, zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia miesięczne—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca czasu i drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Giedzie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja, zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia miesięczne—10 gr. (za wiersz półtorowy) kronika rekl.—zadane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca czasu i drożej. Zagraniczne 50% drożej. Oddział w Giedzie—Orzeszkowej 5, tel. 360. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja, zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.

PRZEDSTAWICIELSTWA

na Małopolskę, poważnych firm krajowych ewent. ze składami konsygn. przyjmie

Pierwszorzędne Biuro Handlowe we Lwowie.

Zgłoszenia pod szyfrą „PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ” do Gener. Ekspedycji Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1, I n. 764

PRZETARG

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg na oczyszczenie i dezynfekcję wagonów osobowych na stacji Wilno w okresie od dnia 1 maja 1928 roku do dnia 1 maja 1929 roku.

Reflektant winni złożyć do specjalnej skrzynki w Prezydium Dyrekcji (Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2) nie później 15 kwietnia 1928 roku do godziny 12 w południe, oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na oczyszczenie wagonów osobowych w Wilnie” z dołączeniem: 1) kwitu Kasy Głównej Dyrekcji na wpłacone 400 złotych tytułem wadium i 2) pisemnej deklaracji, że warunki ogólne wykonania robót i przepisy techniczne są ulegającemu się o roboty znane.

W ofertach należy wymienić ceny za oczyszczenie jednego wagonu, oddzielnie za gruntowne i oddzielnie za pobieżne na każdy rodzaj wagonów: wycielanych 2, 3 i 4 osiowych, twarde 2, 3 i 4 osiowych oraz bagażowych, pocztowych i sygnalnych z użyciem odkurzacza elektrycznego oraz ceny na te wagony bez odkurzacza.